

# Bronisław Dembowski

---

## Klasyfikacja nauk Józefa Lęskiego

---

Studia Philosophiae Christianae 3/2, 119-136

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BRONISŁAW DEMBOWSKI

## KLASYFIKACJA NAUK JÓZEFA ŁĘSKIEGO

Uwagi wstępne. 1 Różnorodność klasyfikacji nauk ze względu na zakres, cel i zasady podziału. 2 Typowe klasyfikacje. 3 Klasyfikacja Łęskiego: a) zakres, b) cel, c) zasady podziału: A. podział główny, B. podział szczegółowy; d) próba oceny. 4 Uwagi Łęskiego nad stanem nauki polskiej i projekty poprawy. Konkluzja.

### Uwagi wstępne

Rozbiory i upadek Insurekcji Kościuszkowskiej nie sparaliżowały całkowicie dążeń oświatowych reprezentowanych przez środowisko Komisji Edukacji Narodowej. Zasady, hasła i prace tej zasłużonej instytucji zostały przejęte przez założone w 1800 roku w Warszawie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, którego pierwszym prezesem był Jan Albertrandi, oraz przez działającą od 1807 roku Izbę Edukacyjną Księstwa Warszawskiego, której dyrektorem był Stanisław Kostka Potocki, współzałożyciel Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Czynny udział w pracach obu tych instytucji brał Józef Franciszek Stanisław Łęski<sup>1</sup>, uczeń a później wykładowca Szkoły Rycerskiej Korpusu Kadetów, adiutant Kościuszki podczas Insurekcji, od 1804 roku profesor matematyki i fizyki w nowopowstałym Liceum Warszawskim. Członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk został w październiku 1807 roku. Zaintereso-

---

<sup>1</sup> Por. B. Dembowski, Józef Łęski i jego poglądy estetyczne, *Studia Philosophiae Christianae*, ATK, 1/1965, 159—174 — tu dane biograficzne.

waniom problemami oświaty dał wyraz opracowując dla Izby Edukacyjnej rozprawkę „Myśl do zasad urzędzenia szkół narodowych”<sup>2</sup>, czytana już 5 lutego 1807 roku, a więc zaledwie w kilkanaście dni od powstania tej instytucji powołanej 26 stycznia.

Dalszym etapem pracy Łęskiego na tym polu była rozprawa o szkolnictwie, zawierająca program wychowawczy i naukowy oraz pierwszą polską próbę klasyfikacji nauk. Odczytał ją na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk dnia 24 listopada 1808 r.<sup>3</sup>. Jakkolwiek klasyfikacja nauk opracowana przez Łęskiego nie ma wielkich ambicji teoretycznych, to jednak posiada doniosłe znaczenie, ponieważ miała być podstawą dla opracowywanych wówczas programów szkolnych. Jest przeto wyrazem rzetelnych wysiłków w tej dziedzinie. To też przedstawienie i ocena tej klasyfikacji będzie dobrym przyczynkiem dla zrozumienia ówczesnych poszukiwań pedagogicznych, zwłaszcza że ta rozprawa nie zwróciła na siebie uwagi w dotychczas opracowanych monografiach poświęconych Towarzystwu Przyjaciół Nauk i zagadnieniu oświaty oraz szkolnictwa w Księstwie Warszawskim<sup>4</sup>.

Zanim jednak dokonana zostanie 3. analiza proponowanej przez Łęskiego klasyfikacji, trzeba: 1. zdać sobie sprawę z różnorodnego charakteru, jaki miewała klasyfikacja nauk ze względu na jej zakres, cel i zasadę podziału, oraz 2. wyjaśnić, jaki charakter miały typowe klasyfikacje nauk poprzedzające próbę

---

<sup>2</sup> Por. Z. Kukulski, Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa ... Lublin 1931, 82—85.

<sup>3</sup> Obszerne streszczenie tej rozprawy, której analizie poświęcony jest niniejszy artykuł, podaje A. Kraushar, Monografia T-wa Przyjaciół Nauk, t. 2/1, 146—159. Stąd brane są wszystkie cytaty zaznaczone tylko cudzym słowem. Łęskiego cytuję in extenso także ze względu na jego język — świadectwo tworzenia się w początkach XIX. w. polskiej terminologii naukowej.

<sup>4</sup> Nie mówią o klasyfikacji Łęskiego np.: J. Michalski, Z dziejów TPN, Warszawa 1956; Z. Kukulski, Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa... Lublin 1931; H. Konic, Kartka z dziejów oświaty w Polsce, Kraków 1895.

Łęskiego. W końcu omówione zostaną 4. uwagi Łęskiego nad stanem nauki polskiej i projekty poprawy.

### **1. Różnorodność klasyfikacji nauk ze względu na zakres, cel i zasady podziału**

W różnych zestawieniach nauk, które miały pełnić funkcję klasyfikacji, napotykaamy na wieloznaczność słowa „nauka” i nieściśle określenie jego zakresu. Termin nauka można bowiem rozumieć w sensie „dynamicznym” — jako pewien zespół czynności badawczych i w sensie „statycznym” — jako zespół twierdzeń składających się na wiedzę. Odpowiednio klasyfikacją nauk nazwać można bądź podział czynności badawczych i pomocniczych, bądź też systematyczne ugrupowanie posiadanej już wiedzy o świecie. Ponadto niektóre klasyfikacje nauk opierały się na takim pojęciu, w którego zakres oprócz badań teoretycznych wchodziły również rzemiosła i sztuki piękne (np. Arystoteles, Bacon, Encyklopedyści, Łęski); inne natomiast opierały się na dużo węższym pojęciu. Comte np. ze swej klasyfikacji usunął psychologię jako nie naukę.

Klasyfikacje nauk różniły się także ze względu na to, jaki cel miały osiągnąć. Może najczęstszą genezą klasyfikacji była chęć dokonania przeglądu całokształtu nauk, bądź by wyznaczyć kierunek przyszłych badań naukowych, bądź też by usystematyzować nauczanie. Potrzebna bywa również klasyfikacja dla budowania metodologii nauk. Będzie ona grupować nauki według ich pokrewieństwa metodologicznego, by wyodrębnić cechy pod tym względem charakterystyczne dla poszczególnych nauk. Osobną obszerną grupę stanowią klasyfikacje biblioteczne. Tym nie chodzi o uzasadnienie epistemologiczne, jak o wygodę w katalogowaniu i w prowadzeniu międzynarodowej bibliografii. W tym celu powstała np. sztuczna dziesiątna klasyfikacja Dewey'a.

O różnicach między klasyfikacjami nauk ze względu na cel określający zasadę podziału pisze Tadeusz Kotarbiński: „Zależnie od celu klasyfikacji nauk można wybierać rozmaite zasady podziału: 1) według przedmiotu (np. zoologia o zwierzętach,

botanika o roślinach), 2) według metody (np. matematyka — dedukcyjna, psychologia — indukcyjna), 3) według tego, pod jakim względem przedmioty są badane (chemia bada ciała pod względem ich budowy drobinowej, mechanika pod względem ich własności ruchowych), 4) według charakteru logicznego tezy, do których dana nauka dąży (np. fizyka dąży do praw następstwa lub współbytności zdarzeń, historia do opisu i wytłumaczenia jednorazowego toku dziejów), 5) według władz umysłowych przede wszystkim do danej nauki potrzebnych (np. jedne nauki więcej wymagają pamięci, inne — więcej pomysłowości w rozumowaniu, inne znowu — więcej spostrzegawczości, itp.)<sup>5</sup>.

Wiele klasyfikacji na różnych stopniach podziału stosuje różne kryteria. Ponieważ cel określa charakter klasyfikacji wyznaczając zasadę podziału, więc może istnieć pewna ilość różnych, a poprawnych logicznie, klasyfikacji, których konkretną wartość można ocenić jedynie ze względu na cel, który mają spełnić.

## 2. Typowe klasyfikacje

Z ważnych typowych klasyfikacji niektóre pochodzą jeszcze ze starożytności, inne ze średniowiecza, a inne z czasów nowożytnych. Niektóre cechy tych klasyfikacji nie straciły swej aktualności do czasów Łęskiego.

Arystoteles, któremu w próbach systematycznego układania wiedzy wyraźnie przyświecał cel dydaktyczny (usystematyzowanie nauczania), dał w swych pismach podstawę dwojakiego co najmniej interpretowania jego idei klasyfikacji nauk.

Według jednej interpretacji wiedza jest podzielona zasadniczo dychotomicznie ze względu na dwojaki charakter postawy człowieka. Człowiek bądź chce poznać otaczającą go rzeczywistość (filozofia teoretyczna), bądź też chce poznać i unormować swoje własne działanie (filozofia praktyczna). Logika w tym podziale jest częścią filozofii teoretycznej, jako jej studium

---

<sup>5</sup> T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa<sup>2</sup> 1961, 366.

przygotowawcze. Stoicy z czasem podkreślili odrębność logiki. Stąd powstał zasadniczy trójpodział na: I. fizykę (filozofia teoretyczna), zawierającą całokształt wiedzy o świecie: od metafizyki, ogólnej nauki o bycie, do przyrodniczych nauk szczegółowych. II. etykę (filozofię praktyczną) i III. logikę. Trójpodział ten nazwano później triadą stoicką. Widać jego wpływy w średniowieczu.

Druga interpretacja — bogatsza i szczegółowsza — koncepcji Arystotelesa odrzuca powoływanie się na teoretyczne i praktyczne władze człowieka. Całą wiedzę ludzką układa w jeden szereg, którego człony wzajemnie się warunkują. Na czele stoi logika jako wstępne, przygotowawcze studium, potem filozofia pierwsza zwana też metafizyką — najogólniejsza nauka o bycie, następnie metafizyka, fizyka — obejmująca całe przyrodoznawstwo, etyka, polityka i ekonomia. (Te trzy ostatnie nauki o działaniu człowieka i jego warunkach społecznych obejmują zakres filozofii praktycznej, traktowane są jednak w tej interpretacji mniej dogmatycznie, nie jako oddzielna, zasadniczo różna dziedzina). Na końcu szeregu znajdują się umiejętności twórcze — „sztuki”, do których zalicza się zarówno poezja, jak i rzemiosło<sup>6</sup>. Cel tej klasyfikacji to umożliwienie wykładu szkolnego, a zasadą podziału jest częściowo zmniejszająca się ogólność, i częściowo — różnica przedmiotów.

Cechą specyficzną dla klasyfikacji scholastycznej jest wyróżnienie tak zwanych siedmiu sztuk wyzwolonych, obejmujących zakres nauk wstępnych. Dzieliły się one na *trivium* obejmujące kulturę językową (gramatyka, retoryka, logika) i *quadrivium* obejmujące kulturę matematyczną (arytmetyka, geometria, astronomia i muzyka oparta na stosunkach liczbowych). Wyższe studia stanowiła fizyka, metafizyka i — szczyt hierarchii — teologia. Układ tego typu, acz bez teologii w sensie chrześcijańskim, znajduje się już u twórcy podziału na *trivium* i *quadri-*

---

<sup>6</sup> Taką interpretację uważają za słuszniejszą także H. E. Bliss, *The organisation of knowledge and the system of sciences*, N. York 1929, 309 i T. Kotarbiński, *Z dziejów klasyfikacji nauk*, *Życie Nauki* nr 3—4, 1950, 233.

*vium*, Martianusa Capelli w V. w.<sup>7</sup>, a jeszcze w XV. w. (jak podaje Kotarbiński w cytowanym już artykule) w Uniwersytecie Oxfordskim stosowany jest podział na „siedem umiejętności wyzwolonych” i na „trzy filozofie”<sup>8</sup>.

Na ogół celem klasyfikacji średniowiecznych było ułożenie programu nauczania. Mniej więc zwracano uwagi na przedmiot nauki, jak na uszeregowanie wiadomości od pomocniczych, poprzez łatwiejsze do zrozumienia aż do najbardziej abstrakcyjnych, a przez to najtrudniejszych, metafizyki i teologii.

Najsilniejszy wpływ w czasach nowożytnych wywarł system Franciszka Bacona. O klasyfikacji tej pisze Kotarbiński: „Okrzyczano ją jako psychologistyczną, dokonaną wedle różnaitości władz umysłowych, czynnych przeważnie w tym lub innym dziale nauk. Jednak prawda to nieomal tylko w odniesieniu do głównego podziału, którego charakter nie jest bynajmniej w tej klasyfikacji czymś głównym ... Dalsze podziały i poddziały tych podziałów są już przeważnie rzeczowe, a w różnych różne dochodzą do głosu zasady repartycji”<sup>9</sup>.

Celem Bacona było dokonać przeglądu wszystkiego, co do tej pory wymyślił rozum ludzki, całej wiedzy i umiejętności (z technicznymi włącznie), znaleźć wszystkie braki i błędy, nowe drogi rozwoju i nowe problemy, nowe metody i nową organizację społecznej pracy naukowej. Rozważania systematyczne z konieczności musiały poprzedzać realizowanie tych planów.

Taki jest cel i zakres klasyfikacji Bacona. Zasada podziału natomiast jest różna na różnych stopniach systemu. Pierwszy, główny, trójpodział dokonany jest według tego, jaka z trzech zasadniczych władz umysłowych — pamięci, rozumu i wyobraź-

<sup>7</sup> Por. Bliss, tamże, 311.

<sup>8</sup> Ciekawą alegorię tego systemu można znaleźć u Dantego. Przeprwadza on analogię między budową niebios a systemem nauk. Każdej sferze niebieskiej (a jest ich 10, więc i nauk 10) odpowiada jakaś nauka. Sferom Księżyca, Merkurego i Wenus (najbliższym) odpowiada *trivium*. Sfery Słońca, Marsa, Jowisza, i Saturna — to *quadrivium*. Trzy sfery najwyższe: „gwiazdna”, kryształowa” i „empirejska” odpowiadają fizyce z matematyką, etyce i teologii. Bliss, tamże, 314.

<sup>9</sup> Kotarbiński, art. cyt. 237.

ni — jest przeważającym czynnikiem w danych naukach. Dziedzinę pamięci stanowią nauki historyczne, rozumu — filozofia — tj. nauki w ściślejszym tego słowa znaczeniu, a wyobraźni odpowiadają opowieści poetyckie. W dalszych podziałach stosuje Bacon bardzo różne kryteria. Na przykład historię — opis jednostkowych faktów — dzieli rzeczowo na historię naturalną (przedmiotem fakty przyrodnicze), historię społeczną (przedmiotem — chronologicznie ujęte fakty dotyczące człowieka). Historię naturalną również rzeczowo dzieli na trzy grupy nauk, zależnie od tego, czy zajmują się faktami przyrodniczymi w ich naturalnym rozwoju, czy zjawiskami nienormalnymi („*errores naturae*”, „*monstra*”), czy też wypadkami, w których przyroda jest zmuszona przez człowieka do pracy dla niego („*vincula naturae*”). Ale w dziedzinie właściwej filozofii odróżnia między innymi dociekania dotyczące tego samego przedmiotu, lecz o innym charakterze. Zasadą podziału jest cel dociekania. Wydziela tak fizykę szukającą przyczyn i badającą budowę rzeczy i metafizykę starającą się określić, jaka jest istota (forma) i jaki cel rzeczy.

W ten sposób możnaby mnożyć przykłady stosowania przez Bacona różnych zasad podziału. To, co już powiedziano, wystarczy, by zorientować się w charakterze jego klasyfikacji pod względem zakresu, celu i kryteriów repartycji. Trzeba jeszcze przypomnieć, że została ona prawie bez zmian przyjęta przez Encyklopedystów, a stamtąd dostała się do Polski.

W związku z dokonanym krótkim przeglądem typowych klasyfikacji nasuwają się jeszcze pewne uwagi. Tak np. widzimy, że zakres klasyfikacji obejmuje przeważnie dziedzinę wszystkich czynności ludzkich z rzemiosłami włącznie. Można także zauważyć, że jeszcze nie dokonane zostały pewne dystynkcje pojęciowe. Niektóre dziedziny, kranćowo różne, traktowane są razem. Np. arystotelesowski termin Poetyka obejmuje całą dziedzinę twórczości, zawiera więc zarówno rzemiosła jak i sztuki piękne. Średniowiecze słowa „*ars*” i „*scientia*” używa często zamiennie. Np. Kasjodor (VI. wiek) nazywa trivium „*artes vel scientiae sermocinales*”. Izydor z Sewilli wymienia w jednym szeregu siedem sztuk wyzwolonych, medycynę, pra-



wo, teologię, kosmologię, geografie, różne studia językowe, nauki o społeczeństwie, o człowieku, o zwierzętach, wraz z wszelkiego rodzaju rzemiosłami i naukami technicznymi.

Bacon dla rzemiosł i techniki zostawił sporo miejsca w różnych klasach swego systemu. Więc np. w jednym z działów historii naturalnej jest opis wypadków, gdy natura jest przez człowieka „przymuszona”. Tu miejsce dla całej techniki. Ale pewnym czynnościom zbliżonym do techniki poświęca również miejsce we właściwej filozofii, jako jednemu z działów nauki o przyrodzie, dotyczącemu badań praktycznych. Jeśli chodzi o sztukę, to warto podkreślić, że poezji poświęcił Bacon jedną z trzech głównych grup, jako dziedzinie wyobraźni; wszystkie inne rodzaje sztuk znajdują się, jako umiejętności dostarczające przyjemności, w nauce o ciele ludzkim.

### 3. Klasyfikacja Łęskiego

#### a) Z a k r e s

Łęski analogicznie do Bacona w swojej klasyfikacji obejmował całą twórczość ludzką od badań poznawczych, czysto teoretycznych, poprzez umiejętności praktyczne, wytwórcze, aż do sztuk pięknych. Nie tylko więc klasyfikuje te czynności, które obecnie oznacza się terminem „badania naukowe”, ale zadanie swoje pojmuje dużo szerzej, według tradycji starożytnej, arystotelesowsko-stoickiej i średniowiecznej przekazanej przez Bacona.

#### b) C e l

Rozpatrując zadania, jakie miały spełniać klasyfikacje Łęskiego i Bacona, zauważyć można również pewne analogie. Obie klasyfikacje mają być wstępem do przeglądu całokształtu zastanej wiedzy, by wyciągnąć wnioski dotyczące przyszłego rozwoju nauki i by wytyczyć kierunki przyszłym badaniom. Ale Łęski, co było typową postawą ówczesnego Polaka, nie ma na myśli postępu i rozwoju nauki w ogóle, niezależnie od środowiska, lecz wyraźnie występuje u niego troska o lokalne braki nauki i oświaty polskiej. Zadania swe pojmuje nie tak monu-

mentalnie jak Bacon. Rysując ogólny całokształt nauki chce na tym tle wskazać, które gałęzie prac naukowych są w Polsce słabo lub fałszywie rozwinięte i chce wskazać kierunek, w którym powinno pójść nauczanie najszerszych warstw narodu polskiego, biorąc pod uwagę specyficzne warunki, w jakich się on znalazł w okresie porozbiorowym.

### c) Zasady podziału

#### A. Podział główny

Zewnętrzna budowa systemu Łęskiego przypomina układ Bacona. Tu także występuje pierwszy zasadniczy trójpodział, którego główne trzony rozpadają się na dalsze rozgałęzienia według rozmaitych zasad podziału. Podobieństwo to jednak jest tylko zewnętrzne. Już w pierwszym trójpodziale występuje różnica. Bacon dzieli dziedzinę działań myślowych na trzy grupy zależnie od trzech władz odgrywających pierwszorzędną rolę w danej grupie. Łęski charakter działania odróżnia na podstawie innych własności psychiki, mianowicie na podstawie trojkiego rodzaju wrodzonych ludziom pragnień: pragnienia wiedzy o świecie, pragnienia zaspokojenia potrzeb materialnych i pragnienia radosnych uczuć związanych z życiem społecznym w szerokim tego słowa znaczeniu.

Pierwszy dział stanowią nauki teoretyczne, skutek dążenia do poznania świata. Drugi dział stanowią techniczne umiejętności wyrosłe na gruncie zaspakajania codziennych potrzeb materialnych. Trzeci wreszcie dział — to sztuki piękne i literatura, mające przyczynę w chęci przekazywania własnych uczuć i wyobrażeń innym ludziom.

Ten zasadniczy, podstawowy trójpodział przedstawia się w słowach Łęskiego następująco:

„Udzieliła ... przyroda człowiekowi:

rozumu zawsze działającego, zawsze chciwego nauki i zdolnego do wzniesienia się do wyżyn umiejętności. Stąd ich powstanie.

Powtóre dała mu potrzeby zawsze się wznawiające i coraz nieuchronniejsze, wzbudzające w nim ustawiczną pomysłowość. Te utworzyły sztuki mechaniczne.

Nakoniec udzieliła mu chęci naśladowania i kształcenia, która go usposabia do poprawienia pierwszych usiłowań i przykładania się ze stałością do pożytku i przyjemności powszechnej. Stąd powstanie sztuk pięknych i literatury.”

Nie jest to więc podział wedle „władz duszy”, jak u Bacona, lecz — także zresztą z psychologicznego punktu widzenia — według ludzkich pragnień, które określają postawę człowieka w stosunku do danego przedmiotu. Nie jest to podział rzeczy, przedmiotów, treści nauki, bo to samo może być rozpatrywane przez człowieka z różnych punktów widzenia. Może chcieć on poznać własności rzeczy i będzie konstruował wiedzę o niej. Może — po drugie — chcieć z danej rzeczy wyciągnąć korzyść dla siebie i zużytkować praktycznie swoją wiedzę o niej. Może wreszcie ta sama rzecz służyć jako wzór do naśladowania i stanowić przedmiot dzieła literackiego czy sztuki.

Łęski w tym podziale uniknął umieszczania w różnych klasach działań podobnych co do celu i metody, od czego np. Bacon nie zdołał się uchronić zaliczając umiejętności praktyczne i do filozofii i do historii. Również nie dopuścił do ustawienia w jednym szeregu nauk teoretycznych wraz z rzemiosłami, jak to zdarzało się w średniowieczu.

Należy specjalnie zwrócić uwagę na utworzenie po raz pierwszy w dziejach klasyfikacji oddzielnego działu dla sztuk pięknych. Źródła tego można znaleźć w filozofii Baumgartena. Baumgarten podkreślał konieczność utworzenia nowej dziedziny filozofii, estetyki, obejmującej zagadnienia t. zw. przez niego „niejasnego, zmysłowego poznania”. To specjalnego rodzaju poznanie świata — nieodzowne ogniwo w przejściu od niejasności do jasnej, logicznej wiedzy — jest osiąganе przez sztukę. Łęski jest zwolennikiem pojmowania sztuki jako dodatkowego czynnika poznawczego i kształcącego. W późniejszej swojej rozprawie o pięknie<sup>10</sup> podkreślać będzie poznawcze znaczenie sztuki. Wprawdzie poznawanie przez sztukę nie jest tak

---

<sup>10</sup> Rozprawę tą — jak również artystyczną działalność Łęskiego i jego poglądy na sztukę — omawiam w artykule cytowanym w przypisku 1.

jasne i wyraźne jak poznanie rozumowe, ale sztuka działa tam, gdzie trudno jest porozumieć się językiem naukowym z powodu niejasności pojęć. W tych dziedzinach sztuka potrafi wzbudzać mniej więcej intersubiektywne myśli i w ten sposób służy do wymiany wyobrażeń<sup>11</sup>. Widać tu wyraźny wpływ szkoły Baumgartena. Nic więc dziwnego, że Łęski — malarz — tak zasadniczo różnej i ważnej dziedzinie poświęcił odrębną klasę.

### B. Podział szczegółowy

W podpodziale pierwszego, głównego działu, który można nazwać działem nauk teoretycznych, widać podobieństwo do późniejszego odróżnienia nauk przyrodniczych od humanistycznych. Pierwsze z nich badają przyrodę nie włączając w zakres swych zainteresowań wpływu człowieka. Drugie starają się poznać właśnie człowieka, stanowiącego część przyrody, i skutki jego działania.

O naukach przyrodniczych mówi Łęski: Człowiek „... usiłuje szczególniej poznać te ciała, którymi jest otoczony ... Zbiór tych ciał z ciałami świata składa przyrodzenie. Nauki prowadzące do poznania ich są: matematyka, fizyka, chemia, historia naturalna”.

Matematykę z kolei dzieli na czystą i „przystosowaną”. Jako części matematyki „przystosowanej” podaje statykę, dynamikę, hydrostatykę, hydrodynamikę, optykę i astronomię. Do fizyki, która tłumaczy ogólne własności ciał, nie wnikając w ich wewnętrzną budowę, zalicza działy umieszczone uprzednio w matematyce przystosowanej, a ponadto „naukę o elektryczności”, „naukę o magnetyzmie”, „naukę o galwanizmie”. O chemii mówi, że tłumaczy „fenomena przyrodzenia wyprowadzone z działania na siebie pojedynczych istot, z których ciała są złożone”. Historia naturalna „opisuje zewnętrzne cechy, którymi się ciała od siebie różnią; stanowi ich klasy w trzech swych królestwach,

---

<sup>11</sup> Podobną tendencję zdajemy się widzieć dzisiaj m. i. w filozofii i sztuce typu egzystencjalizmu sartrowskiego.

czyli podziałach: roślinnym, zwierzęcym i kopalnym, nazwanych botaniką, zoologią i mineralogią”.

Nasuują się uwagi co do zasady podziału. Matematyka wyróżniona została ze względu na jej metodę dedukcyjną. Fizykę i chemię różni postawa względem przedmiotu badanego: fizyka chce badać zewnętrzne własności ciał, chemia wnika w ich wewnętrzną budowę. Historia zaś naturalna różni się opisowym charakterem. A więc zasady podziału nie stanowi tu przedmiot, ale zadanie i metoda danej nauki. Moment krzyżowania się, nieekonomiczności podziału, mianowicie włączenie pewnych działów fizyki do matematyki przystosowanej, tłumaczyć można tym, że działy zaliczone wyłącznie do fizyki (np. nauka o elektryczności) nie posiadały jeszcze za czasów Łęskiego formy matematycznej. Natomiast zaliczone do matematyki (np. dynamika i statyka) oparte już były całkowicie na podstawach matematycznych. Łęskiemu chodziło o podkreślenie ważkiej różnicy między matematycznym a opisowym przyrodoznawstwem.

Drugą grupę nauk teoretycznych, które za przedmiot mają badanie i określanie stosunku człowieka do otaczającej go rzeczywistości (zarówno do innych ludzi, jak do natury „poza człowiekiem”) dzieli Łęski na:

1. Teologię wyrosłą z uczucia zachwyty nad pięknem świata i wdzięczności dla Stwórcy.
2. Nauki moralne określające stosunek jednostki do innych ludzi ze względu na etyczną wartość postępowania.
3. Nauki polityczne dążące do unormowania stosunków między grupami ludzi.
4. Nauki prawne mające ustalać stosunki pomiędzy jednostkami.
5. Nauki historyczne opisujące przeszłe działania ludzkie i ich skutki.

Wyniki tych nauk, twierdzi Łęski, zależne są od „moralnego uczucia” i od charakteru człowieka. Chce w ten sposób zwrócić uwagę na to, że w naukach przyrodniczych badacz może i powinien ustosunkowywać się obiektywnie do badanego przedmiotu, że nie jest zaangażowany uczuciowo w wyniki swoich badań, gdy tymczasem nauki drugiego rodzaju są o wiele bardziej subiektywne. Teoretyk prawa, moralności czy historii przeprowa-

dza badania ze swojego punktu widzenia. Pragnie — choćby nie zdawał sobie z tego sprawy — przedstawić interesy swoje czy też swojej grupy w jaknajkorzystniejszy sposób. Dlatego to podkreśla Łęski, że te nauki są zależne od charakteru i od „moralnego czucia”. Zwraca więc uwagę na moment zbliżony do tego, który obecnie określa się niekiedy mianem klasowości nauki.

Drugi, główny dział klasyfikacji Łęskiego obejmuje wiedzę praktyczną, a więc wszelkie umiejętnie działanie mające na celu zaspakajanie potrzeb. Wylicza tu Łęski agronomię z wszystkimi działami, wszystkie, t. zw. przez niego „sztuki mechaniczne” i rzemiosła oraz całość nauk lekarskich. Jest to więc wyraźnie podział według przedmiotu danej umiejętności. Dodać należy, iż Łęski podkreśla, że wiedza teoretyczna — sklasyfikowana w pierwszym dziele — jest koniecznym wstępem do posiadania wiedzy praktycznej.

Za kryterium podziału nauk na teoretyczne i praktyczne wziął Łęski najistotniejszą w nich różnicę: cel, do którego zmierzają. Pierwsze chcą tylko poznać otaczającą rzeczywistość, drugie opierając się na tym poznaniu chcą zaspokoić wszelkie ludzkie potrzeby materialne. U Bacona też można znaleźć takie rozróżnienie, ale znajduje się ono w poddziałach. Tu traktowane jest jako rozróżnienie pierwszego stopnia.

O trzecim, głównym dziale pisze Łęski: „Chęć nakoniec naśladowania, kształcenia, doskonalenia, tworzenia, stawania się sobie i drugimi pożytecznym przez wzajemne udzielanie się i przez to ustalenia celu ogólnej i szczególnej szczęśliwości i doskonałości, która jest ostatecznym rodu ludzkiego przeznaczeniem; usposobienie takie człowieka — miłość bliźniego — jest jeszcze tej wszechrzeczy — wspólnej matki natury — kosztownym darem. Tej winien jest wszelkie wynalezione, głośnie albo rysunkowe znaki swych myśli, mowy i przedmiotów. Tu należą: sztuka pisania, rysunku, druku, sztychowania, krasomóstwo i piękne sztuki czyli estetyczne nauki jak to: malarstwo, snycerstwo, budownictwo, poezja, muzyka”.

O ile dwa pierwsze działy są oparte na jednolitych pragnieniach człowieka, przez to są bardziej spoiste, o tyle ten trzeci

nie jest tak jednolity wewnętrznie. Uwzględniono tu wiele pragnień, to też wiele różnych działań się w **nim** mieści. Tu wylicza Łęski chęć „stawania się sobie i drugim pożytecznym przez wzajemne udzielanie się”. Dalej przeto pisze, że „tu mogą się jeszcze liczyć: akademie, towarzystwa uczonych i dobroczynności”.

#### d) Próba oceny

Tak przedstawia się pierwszy polski układ nauk. Charakterystyczną i oryginalną jego cechą jest wzięcie za kryterium podziału różnic w pragnieniach ludzkich. Ma to swoje dobre i złe strony. Dobrą stroną jest sprowadzenie różnicy między naukami badawczymi a umiejętnościami użytkowymi do różnicy w postawie człowieka, który bądź chce poznać otaczającą go rzeczywistość i tworzy wiedzę o świecie, bądź też chce zaspokoić jakieś potrzeby i tworzy umiejętność opartą na poznaniu teoretycznym. Różnicę tę wyrażano, gdy mówiono o naukach czystych i stosowanych.

Drugą dodatnią stroną w stosunku do wcześniejszych klasyfikacji jest wydzielenie sztuk pięknych w odrębną grupę.

Ten trzeci dział wymaga specjalnej analizy. Łęski wymienia cały szereg pragnień ludzkich jako zasadę podziału. Wydaje się dlatego ten dział najmniej spójnym. Jednak gdy się przypatruje wytworom tych pragnień, można zauważyć pewien wspólny cel, jaki je łączy. Celem tym jest dążenie do życia społecznego: „chęć stawania się sobie i innym pożytecznym przez wzajemne udzielanie się”. Dążenie do tego celu wytworzyło umiejętność pisania, nakłania też do zakładania towarzystw naukowych. Sztuka — według poglądów pseudoklasycznych — ma służyć do przekazywania wyobrażeń przez swój charakter naśladowczy, a więc jest też rodzajem języka. Idąc w ten sposób po myśli Łęskiego można znaleźć wspólną cechę łączącą trzeci dział w mniej więcej spójny układ. Trzeba jednak przyznać, że jest to już interpretacja jego słów i, że nie dość wyraźnie podkreślił on zasadę, na podstawie której wydzielił tę całą grupę. Ten dział jest więc teoretycznie najsłabszym momentem całego układu nauk, bo nie posiada dostatecznie jasnej zasady wydzie-

lenia. Wydzielenie to jest jednak dodatnią stroną klasyfikacji, bo dzięki niemu wyróżnia ona dziedzinę tak zasadniczo innych działań ludzkich, jaką jest twórczość artystyczna.

#### **4. Uwagi Łęskiego nad stanem polskiej nauki i projekty poprawy**

Łęski chciał przedstawić „obraz wiadomości ludzkich”, opis stanu wiedzy, by wyszły na jaw braki spowodowane dotychczasową niesystematycznością i nieciągłością pracy naukowej. Specjalnie kładł nacisk na braki nauki polskiej. Zwracał konkretnie uwagę, że aby unormować pracę naukową, należy przyjąć w badaniach przyrodniczych jeden system miar, a najlepiej metryczny: „jednostkę przyrodzoną, bo z wielkości ziemi wywiedzioną”. Wskazywał, że technika z powodu politycznych zawichrzeń stoi w Polsce na rozpaczliwie niskim poziomie. Pisał wreszcie: „najmniejszym zarzutem podlega wydział literatury, lecz toż samo pierwszeństwo wskazuje potrzebę dopełnienia nauk dwu pierwszych działów”.

Przechodząc od ogólnych uwag nad stanem polskiej nauki do szczegółowych projektów szkolenia naukowego i zawodowego podkreśla Łęski błąd jednostronności naukowej, bo zaniedbanie ćwiczeń matematycznych sprowadza brak dokładności, systematyczności i sprawności w myśleniu. Nieznajomość przyrody „czyniłaby młodź niejako odrętwiąłą na wszystkie cuda natury ... i zagradzałyby jej sposobność doskonalenia kunsztów [techniki]”. Trzeci zarzut to dziś jeszcze zwalczany błąd odrywania teoretycznej nauki od praktyki: „młodzian wyszedłszy ze szkół ... przeświadcza się, że wszelkie zatrudnienie się ... jest dla niego obcym”. Podkreśla więc Łęski te same błędy nauczania, które starała się usunąć Komisja Edukacji. Następnie stwierdza, że w tym okresie, kiedy Izba Edukacyjna Księstwa Warszawskiego zmierzała do budowy szkolnictwa podstawowego, najważniejszym zadaniem uczonych jest opracowywanie podręczników „dla szkół wiejskich, miejskich i akademickich”. Autorom tych projektowanych podręczników stawia pewne wymagania, jak np. podawanie nowego materiału z cią-



głym odwoływaniem się do jak najprostszych doświadczeń, przykładów z dziedziny praktyki życiowej. I to „objaśnianie przez indukcję” może być zaniechane dopiero wtedy, gdy uczniowie już dojdą do takiej dojrzałości umysłowej, która pozwoli im rozumować abstrakcyjnie.

Następnie pisze Łęski, że autor „znać powinien wszelkie obce [dzieła] w tym rodzaju i potrafi uczynić przyzwoity wybór dobrego, aby one w swym połączył dziele; uczynić odpowiednim do niniejszego umiejętności stanu”. Podręcznik winien uwzględniać obecny stan nauki, ma być aktualny. Na umiejętnym zaś doborze materiału polega „własnodzielność” — jak Łęski nazywa oryginalność — podręcznika.

Cechować dobry podręcznik ma przede wszystkim jasność wykładu zapewniona przez powolne, stopniowe podawanie coraz trudniejszego materiału. Wymaga więc Łęski, aby podręcznik był związany z praktyką, (i do tego praktyką bliską środowisku, dla którego jest przeznaczony — ma być „swojski”), by był oryginalny oraz aktualny i — co najważniejsze — jasny.

Łęski podkreśla również, że w opracowywaniu programu szkolenia należy zdawać sobie sprawę z tego, czego się chce nauczyć ludzi w zależności od ich środowiska. Podkreśla więc praktyczne i społeczne znaczenie szkoły. Pisze np. „Gdyby nasz wieśniak umiał czytać, pisać i znał pierwsze swe obowiązki, jako człowiek żyjący w społeczeństwie, zdaje się, że to jest wszystko, czego by po nim i od pierwiastkowej nauki w szkołach wiejskich co do nauk moralnych, wyciągnąć można”. Rolnik powinien posiadać jeszcze „elementarz arytmetyki z licznymi zastosowaniami do wiadomości i potrzeb rolnika, z umieszczeniem oraz niektórych główniejszych wiadomości przyrodzenia”. Domaga się więc Łęski pewnego minimum wiadomości dla najszerszych mas, które jeszcze długi czas po tych skromnych, ale konkretnych i możliwych do zrealizowania projektach, pogrążone były w analfabetyzmie i całkowitym właściwie nieuświadomieniu polityczno-społecznym.

### Konkluzja

W poglądach na naukę, w próbie jej klasyfikacji i w projektach poprawy można wyczuć u Łęskiego te same tendencje, co w pracach Komisji Edukacji. Przebija tu wyraźnie ten sam kult dla nauk przyrodniczych, to samo podporządkowywanie oświaty celom społecznym, ta sama chęć rozszerzenia wiedzy na cały naród. Widać też tę samą realną, konkretną postawę, która stawia sobie wprawdzie szerokie, ale jednak całkowicie możliwe do spełnienia cele. Z zestawienia haseł Komisji Edukacji z poglądami i projektami Łęskiego wynika, że można zaliczyć go — wraz z wszystkimi zresztą członkami Towarzystwa Przyjaciół Nauk — do Polskiego Oświecenia. Byli oni jakgdyby pomostem między „pozytywizmem” XVIII wieku a właściwym pozytywizmem drugiej połowy wieku XIX.

### UNE CLASSIFICATION DES SCIENCES, JÓZEF ŁĘSKI

(r é s u m é)

Dans son article, l'auteur analyse la première classification polonaise des sciences, que cet astronome, mathématicien, designateur et peintre de valeur en même temps, Józef Łęski a présenté à la „Société des Amis des Sciences de Varsovie” dans une conférence, le 24 octobre 1808. La classification de Łęski devait servir de base pour les programmes scolaires d'alors. Elle ressemble extérieurement à la composition proposée par Bacon. Comme elle, elle comprend trois parties qui se divisent ensuite selon des différents principes de la sélection.

Toutefois Bacon divise chaque activité intellectuelle en trois groupes, suivant les trois facultés de l'esprit, qui jouent le rôle principal dans le groupe donné. Ainsi, rattachées à la mémoire, se trouvent les sciences historiques, à la raison — la philosophie, c'est à dire les sciences stricto sensu, à l'imagination correspond la création poétique et artistique.

Łęski par contre, appuie sa division de l'activité intellectuelle sur différentes particularités, spécialement sur trois genres de désirs; 1) le désir de connaître le monde, crée les sciences théoriques; 2) le désir de satisfaire les besoins matériels, crée les connaissances pratiques et 3) le désir des sentiments joyeux liés à la vie sociale lato sensu: ce der-

nier repose sur la création artistique qui est la transmission des sentiments et des notions inexprimables par la langue scientifique.

Or, après avoir établi des subdivisions détaillées, Łeński fait des propositions concrètes en ce qui concerne les programmes de l'enseignement scientifique et professionnel, tout en soulignant l'importance de bons manuels.

En conclusion, l'auteur de l'article constate que Łeński appartient au groupe des savants qui représentent les tendances du „positivisme”, si caractéristique en Pologne entre le XVIII et le XIX siècle.